

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI  
TEOLOGICZNEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU  
w roku akademickim 2006/2007**

W roku sprawozdawczym odbyły się trzy spotkania Teologicznego Towarzystwa Naukowego. Jedno z nich było sesją nadzwyczajną, związaną z promocją opublikowanego kolejnego, dziewiątego, tomu „Studiów Włocławskich”; dwa pozostałe były zwykłymi roboczymi spotkaniami naukowymi. Poniższe sprawozdanie przedstawia w zarysie główną problematykę poruszaną na tych spotkaniach.

**1) 14 XI 2006 r.**

Spotkanie odbyło się w parafii św. Stanisława BM we Włocławku, z racji 70. rocznicy urodzin jej proboszcza, ks. prał. dr. Jana Nowaczyka, od maja 2006 r. prezesa Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Połączone ono zostało z prezentacją dziewiątego tomu „Studiów Włocławskich”, dedykowanego Jubilatowi. Ta nadzwyczajna sesja TTN WSD odbyła się z udziałem biskupa włocławskiego dr. Wiesława Alojzego Meringa, biskupa seniora Czesława Lewandowskiego oraz wielu zaproszonych gości. Byli wśród nich m.in.: ks. prof. dr hab. Józef Marcei Dołęga z UKSW w Warszawie (kolega ks. Nowaczyka z lat studenckich), ks. prof. dr hab. Antoni Siemianowski i ks. dr Andrzej Bohdanowicz z UAM w Poznaniu, ks. prof. dr hab. Stanisław Olejnik, księża profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, duchowieństwo z Włocławka i z terenu diecezji włocławskiej.

Witając zebranych, Jubilat wyraził radość z ich obecności, po czym przedstawił zarys historii Teologicznego Towarzystwa Naukowego. Dalej sesji przewodniczył ks. prof. dr hab. Ireneusz Werbiński. Ks. prof. Józef Dołęga dokonał prezentacji treści dziewiątego tomu „Studiów Włocławskich”. Zawartość tomu stanowią artykuły 30 autorów, reprezentujących w równej liczbie włocławskie środowisko naukowe i środowiska spoza

Włocławka. Całość słowem wstępnym opatrzył bp dr Wiesław Mering. Wydawcą tomu jest Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne.

Krótką laudację Jubilatą wygłosił ks. prof. Stanisław Olejnik, a następnie przemówił bp Wiesław Mering, który zwrócił uwagę, że w życiorysie ks. Jana Nowaczyka jest wiele ważnych wątków. Szczególnie cenne są dwie wartości: kapłaństwo i pełnienie misji związanej z tym powołaniem, oraz to, że jako nauczyciel akademicki zawsze podążał naukową drogą do prawdy. Ksiądz Biskup podziękował Jubilatowi za trud związany z troską o parafię, której jest proboszczem, i wskazał na niezmiernie charakterystyczny rys jego osobowości, tj. umiejętność łączenia pracy duszpasterskiej z dydaktyką seminaryjną oraz czynną obecnością w rozmaitych gremiach naukowych.

\* \* \*

Jan Nowaczyk urodził się 22 grudnia 1936 r. w Gizakach. Jego rodzice, Stefan i Anna z d. Szulc, byli rolnikami. Po ukończeniu szkoły podstawowej, w latach 1951–1955 był uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Po maturze, w latach 1955–1961, studiował w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Dnia 21 maja 1961 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Franciszka Korszyńskiego. W 1963 r. rozpoczął studia na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1966 r. obronił pracę magisterską na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK. Od 1967 r. prowadził wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku oraz podjął działalność duszpasterską, najpierw jako wikariusz, a następnie jako proboszcz.

Stopień doktora uzyskał 23 czerwca 1975 r. Latem 1979 i 1980 r. przebywał we Francji, gdzie doskonalił znajomość języka francuskiego.

Praca dydaktyczna ks. Nowaczyka w seminarium włocławskim trwała 35 lat i została zakończona we wrześniu 2002 r. Był wykładowcą i w innych uczelniach: w latach 1977–1980 w Seminarium Misjonarzy Ducha Świętego w Bydgoszczy, w roku akademickim 1984/85 na ATK w Warszawie; a w roku 1999/2000 w Zachodniopomorskiej Szkole Businessu (Instytut Kształcenia Managerów) we Włocławku. Od 1992 r. prowadzi wykłady w Studium Teologii we Włocławku (Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie. Sekcja św. Jana Chrzciciela).

Bibliografia dorobku naukowego ks. Nowaczyka obejmuje czterdzieści pozycji; blisko połowę stanowią opracowania i artykuły z zakresu różnych dziedzin filozofii, zwłaszcza z filozofii religii. Najważniejsze zostały opublikowane w periodykach naukowych. Jest też autorem re-

cenzi, sprawozdań naukowych, tekstów popularnonaukowych i publicystycznych.

Przebieg pracy duszpasterskiej: wikariusz parafii Słupca (1961–1962), Radziejów Kujawski (parafia Wniebowzięcia NMP, 1962–1963), Włocławek (parafia św. Jana, 1968; parafia św. Stanisława BM, 1969–1975); administrator parafii Grochowalsk (1975–1980); proboszcz parafii Chełmica Duża (1980–1990). Od 11 sierpnia 1990 r. po dzień dzisiejszy ks. Jan Nowaczyk jest proboszczem parafii św. Stanisława BM we Włocławku. W 1990 r. został mianowany kanonikiem honorowym kapituły katedralnej we Włocławku, w 1994 r. otrzymał godność kapelana papieskiego.

*ks. Waldemar Karasiński*

## **2) 8 XII 2006 r.**

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 16 w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. W obradach uczestniczyło 15 osób – biskupi: Bronisław Dembowski i Czesław Lewandowski oraz księża: Krzysztof Graczyk, Wojciech Hanc, Tomasz Kaczmarek, Jacek Kędzierski, Lech Król, Witold Kujawski, Roman Małecki, Artur Niemira, Jan Nowaczyk, Zdzisław Pawlak, Kazimierz Rulka, Jacek Szymański, Ireneusz Werbiński.

Na początku prezes Towarzystwa, ks. dr Jan Nowaczyk, powitał zebranych, a następnie oddał głos prelegentowi, ks. dr. hab. Zdzisławowi Pawlakowi, prof. UMK, specjalście w zakresie filozofii, który przedstawił **referat** pt. *Formy uczestnictwa człowieka we wspólnocie według Karola Wojtyły*.

Na wstępie prelegent uzasadnił, dlaczego obrał taki temat i w ten sposób go sformułował. Zapowiedział, że w referacie przedstawi oryginalną próbę Karola Wojtyły, który w swojej antropologii filozoficznej, a ściśle biorąc teorii osoby, podjął kwestię właściwego określenia relacji, jakie łączą człowieka-jednostkę ze społeczeństwem. Dodał, że już wcześniej problem ten usiłowały rozwiązywać: skrajny indywidualizm (rozumiany przede wszystkim jako modny dziś liberalizm), kolektywizm (totalizm) oraz personalizm (prezentowany zwłaszcza przez filozofię chrześcijańską).

Prelegent najpierw zwrócił uwagę na fundament prawdziwej wspólnoty ludzkiej, którym jest uczestnictwo (wśród innych, istotnych rysów wspólnoty), a następnie na jego realizację w różnych formach życia wspólnotowego człowieka (w terminologii Wojtyły tzw. postawy autentyczne

i nieautentyczne) i wreszcie na negację uczestnictwa we wspólnotocie, którą jest alienacja człowieka.

Prelegent w swoim referacie podkreślił, że człowiek, jako osoba, żyjąc i działając we wspólnotocie, nie tylko spełnia wspólnie z innymi osobami czyny, ale w nich spełnia również siebie, czyli realizuje się i doskonali jako osoba. Dzięki właściwości uczestnictwa, człowiek nie tylko działa wspólnie z innymi, ale także współdziała i tworzy autentyczną wspólnotę, przyczyniając się do realizacji dobra wspólnego. Jako autentyczne postawy uczestnictwa Karol Wojtyła wymienia dwie postawy: solidarności oraz sprzeciwu.

Niekiedy jednak występują we wspólnotocie postawy określone przez Wojtyłę jako nieautentyczne. Są nimi: tzw. konformizm i unik, które opierają się na pozorowanym uczestnictwie lub jego zaprzeczeniu. Szczególnie groźna dla prawdziwych więzi wspólnotowych jest alienacja, która sprawia, że człowiek zostaje pozbawiony w pewnym zakresie możliwości spełniania siebie we wspólnotocie, zarówno tej międzyludzkiej, jak i społecznej.

Referat został opublikowany w czasopiśmie „Studia Włocławskie” 9(2006), s. 51–63.

**W dyskusji**, którą prowadził ks. Jacek Kędziński, specjalizujący się w zakresie teologii fundamentalnej, głos zabierali m.in.: bp Bronisław Dembowski, ks. Roman Małecki, ks. Ireneusz Werbiński, ks. Wojciech Hanc i ks. Jan Nowaczyk.

Bp Bronisław Dembowski podkreślił, że słowo „alienacja” K. Wojtyła ujmował jako wyobcowanie ludzkiej osoby, a system marksistowski jako pozbawienie człowieka tego, co mu się należy. Dlatego należy podkreślić, że K. Wojtyła używał innego pojęcia „alienacja”. Prelegent, ustosunkowując się do tego głosu, odpowiedział, że rzeczywiście termin „alienacja” jest pojmowany inaczej w marksizmie, a inaczej u K. Wojtyły, który mówi przede wszystkim o źródle alienacji. Wojtyła podkreśla, że marksści popełnili błąd, gdyż przyczyna alienacji nie tkwi w zewnętrznym, ale wewnętrznym wyobcowaniu człowieka. Wojtyła krytykuje zresztą w tym względzie nie tylko marksizm, ale także dzisiejszy liberalizm.

Z kolei ks. Roman Małecki nawiązał do różnych form uczestnictwa człowieka we wspólnotocie, stawiając pytanie o ostateczny motyw uczestnictwa we wspólnotocie. Pytał, czy K. Wojtyła mówi o miłości jako ostatecznym motywem budowania wspólnoty? Prelegent odpowiedział, że Wojtyła mocno podkreśla stwierdzenie, iż „człowieka poznajemy przez jego czyn odnoszący się do innych”. Gdy Wojtyła mówi o bliźnim, to mówi

właśnie o miłości, której istotą jest „dar z siebie”. Dla lepszego zrozumienia, czym jest miłość, warto sięgnąć zwłaszcza do dzieła K. Wojtyły *Miłość i odpowiedzialność*.

Ks. Ireneusz Werbiński zauważył, iż „wydaje mu się, że tu spotykają się dwie różne kategorie: „grupa społeczna” i „wspólnota”. Po tym stwierdzeniu zadał pytanie: czy Wojtyła odróżnia te dwa pojęcia? Prelegent odpowiedział, że tak. Z kolei ks. Wojciech Hanc dopowiedział, że kiedy się czyta dzieła Wojtyły, a potem jego wypowiedzi jako papieża (Jana Pawła II), zauważa się przejście z płaszczyzny filozoficznej na płaszczyznę teologiczną.

Ks. Jan Nowaczyk odwołał się do jeszcze innych pojęć związanych z koncepcją wspólnoty, takich na przykład, jak: rodzina (rodzice, ściśle więzy, dzieci), naród, państwo oraz wspólnota międzynarodowa.

*ks. Krzysztof Graczyk*

### **3) 18 IV 2007 r.**

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 16.30 w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. W obradach uczestniczyło 17 księży: Janusz Borucki, Kazimierz Grabowski, Krzysztof Graczyk, Ireneusz Juszczyński, Tomasz Kaczmarek, Waldemar Karasiński, Lech Król, Witold Kujawski, Roman Małecki, Jan Nowaczyk, Stanisław Olejnik, Zdzisław Pawlak, Kazimierz Rulka, Stefan Spsychalski, Jacek Szymański, Ireneusz Werbiński i Stanisław Waszczyński. Charakterystyczna dla tego spotkania była obecność wśród uczestników kilku kapłanów pełniących duszpasterskie funkcje parafialne, którzy włączyli się także w dyskusję po referacie.

Prezes, ks. dr Jan Nowaczyk, na wstępie przypomniał, że został przedłużony czas składania artykułów do dziesiątego tomu „Studiów Włocławskich”, który będzie poświęcony ks. prof. Stanisławowi Librowskiemu, w 5. rocznicę jego śmierci; można je jeszcze składać na ręce ks. dyr. Kazimierza Rulki. Ponieważ aktualnie poszukuje się sponsorów tomu, dlatego zaapelował do uczniów ks. prof. Librowskiego o włączenie się do tego dzieła. Zachęcił także do opracowywania kolejnych artykułów do następnych tomu i wpłacania składki członkowskiej w wysokości 50 zł rocznie. Zapowiedział też, że kolejne spotkanie Towarzystwa odbędzie się w październiku i zaproponował, aby podjąć na nim temat z zakresu dogmatyki ogólnej albo teologii moralnej fundamentalnej lub szczególnej.

Następnie ks. dr. Krzysztof Graczyk, sędzia we włocławskim Sądzie Kościelnym, a obecnie także wikariusz w parafii Brześć Kujawski, wygłosił

**prelekcję** na temat: *Psychiczna niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich w świetle kan. 1095, 3*. Odnosny fragment tego kanonu stwierdza: „Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy [...] z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”.

Treść referatu została ujęta w sześciu punktach: 1) znaczenie terminu „niezdolność”, 2) związek przyczynowy między „niezdolnością” i jej „przyczyną psychiczną”, 3) różnice między niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich a nabytą trudnością psychiczną w wypełnieniu obowiązków małżeńskich, 4) przyczyny natury psychicznej, 5) zdolność psychologiczna do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095, 6) wskazówki duszpasterskie.

Prelegent rozpoczął od wyjaśnienia terminów: „możność”, „niezdolność”, „wypełnić”, „zrealizować”. „Możność” jest takim samoposiadaniem się podmiotu, które pozwala mu „tu i teraz” zobowiązać siebie i swoje zachowanie w przeszłości, jako zachowanie należne, czyli należące się współmałżonkowi ze sprawiedliwości. „Możność” niekoniecznie jest równoznaczna z gwarancją skutecznego wypełnienia, a zatem jest kompatybilna z faktycznym niewypełnieniem w rozwoju życia małżeńskiego. Przeciwnieństwo „możności”, czyli „niezdolność” do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, jest brakiem wystarczającego posiadania siebie samego przez podmiot, w wyniku czego nie może on „tu i teraz”, w akcie zawarcia małżeństwa, zobowiązać się do powinności ukierunkowania swego życia w formie odpowiadającej istotnemu stanowi małżonka. „Niezdolność” jest zatem sytuacją nienormalną uprzednią lub przynajmniej równoczesną z momentem zawarcia małżeństwa.

Mówiąc o terminach „wypełnić” i „zrealizować”, prelegent podkreślił, że w odróżnieniu od „wypełnić” albo „zrealizować”, które są terminami zdradliwymi, „podjąć” oznacza wolne i racjonalne działanie w teraźniejszości małżeńskiej: przyszłość jest antycypowana w możliwości, i na podstawie tej możliwości podmiot zobowiązuje się do spełnienia zamiarem zobowiązującym ze sprawiedliwości przez resztę swego życia.

Następnie prelegent wskazał, że przyczyna psychiczna musi już w akcie zawarcia małżeństwa wywoływać prawdziwą niezdolność do podjęcia, a nie tylko trudność w wypełnieniu istotnych obowiązków małżeńskich, choćby nawet trudność taka była poważna. Aby ta proporcjonalna przyczynowość wywołała autentyczną niemożność podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich – niezdolność – w konkretnym podmiocie, subiektywnie uwzględnianym, przyczyna psychiczna koniecznie powinna wywołać

w jego osobistej psychice tak ciężki skutek dezintegracyjny, iż można powiedzieć, że pozbawia go on tego minimalnego stopnia posiadania samego siebie i władania samym sobą. Jednak w praktyce pewne granice rozróżnienia między niezdolnością i trudnością mogą się zacierać, co jest spowodowane tym, że w niektórych przypadkach faktyczne uwiadczenie się niemożności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako brak zdolności następuje w miarę jak *in facto esse* staje się wobec konkretnych konieczności wypełnienia praw, który to obowiązek podjęło się zawierając małżeństwo. W takich przypadkach dowód pochodzenia niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich powinien wykazać występowanie już przed ślubem przyczyn natury psychicznej, które wywoływały w podmiocie brak władzy nad samym sobą i brak zdolności do zobowiązania się na przyszłość, chociaż skutki tej niezdolności nie dały się odczuć aż do momentu, w którym postępujące wymagania naturalnego rozwoju życia małżeńskiego sprawiły, iż zaczęły się one wyłaniać.

Następnie prelegent ukazał przyczyny formalne niezdolności. Podkreślił, że kontrahent powinien dysponować nie tylko zdolnością poznania teoretycznego, lecz również zdolnością poznania oceniającego w odniesieniu do przedmiotu zgody małżeńskiej. Poważna anomalia niwecząca funkcjonowanie tej władzy w konsekwencji prowadzi do niezdolności zawarcia małżeństwa. Jeżeli chodzi o przyczyny materialne niezdolności, to w kanonistyce pod pojęciem przyczyny materialnej niezdolności rozumie się poszczególne formy anomalii, schorzenia mogące spowodować niezdolność do zawarcia związku małżeńskiego, uznane w jurysprudencji. Między innymi syndrom bordreline i schorzenie związane z zaburzeniami w sferze psychoseksualnej. Niedojrzałość osoby w małżeństwie wyraża się uporem, nieliczeniem się ze stanowiskiem partnera, egoizmem, brakiem wyrozumiałości, preferowaniem życia bez obowiązków, przedkładaniem własnych racji nad inne, niezauważaniem potrzeb partnera, niechęcią posiadania potomstwa z racji jego uciążliwości.

W ostatniej fazie referatu prelegent poddał pod rozwagę zgromadzonym kwestię duszpasterskiej opieki, która ma zmniejszyć nieświadomość nupturientów w podejmowaniu decyzji i właściwego rozeznania swych praw i obowiązków.

W czasie przeznaczonym na **dyskusję** – prowadził ją ks. dr Janusz Borucki, od dziewięciu lat sędzia w Sądzie Kościelnym Diecezji Włocławskiej – ks. Nowaczyk przedstawił następujące postulaty duszpasterskie:

1) położyć akcent na jakość protokolarnego badania nupturientów, 2) warto się zastanowić, czy dopuszczać do sakramentu małżeństwa ludzi niezwiązanych praktycznie z Kościołem, a decydujących się na ślub kościelny jedynie ze względów tradycji rodzinnych itd., 3) rodzi się potrzeba katechezy gruntowniej przygotowującej do życia małżeńskiego, 4) nasuwa się problem, czy nie powinno się zorganizować przy parafiach dziekańskich zespołów pomocy duszpasterskiej, z udziałem prawnika, psychologa, lekarza, pedagoga itd.

Ks. prof. S. Olejnik wyakcentował problem uściślenia takich pojęć, jak „obowiązki małżeńskie” i „prawa małżeńskie”. Dalej chodzi o przekonanie konkretnego księdza, czy kandydaci do małżeństwa są świadomi tych wymiarów. Kolejną kwestią jest odwołanie się do współczesnej psychologii w kwestii przyczyn subiektywnych uniezdalniających do małżeństwa. Chodzi bowiem o podejście pogłębione, czy kandydaci są gotowi (także w sensie psychicznym) do podjęcia obowiązków małżeńskich wynikających z sakramentu. Zaznaczył, że nawet dla psychologa jest to trudne zadanie, ponieważ człowiek rozwija się permanentnie. W związku z powyższym oczekuje się na gruntowne rozpatrzenie kwestii obowiązków małżeńskich. Zasugerował skonfrontowanie tego problemu z Rotą Rzymską, aby osiąść jasną świadomość, co decyduje w tym zakresie o ważnie czy nieważnie zawartym małżeństwie. Jeśli dałoby się ustalić pewne elementy psychologiczne, wówczas byłaby możliwość oceny zawartego małżeństwa co do jego ważności czy nieważności. Ks. R. Małecki pytał, czy nie należałoby do procesu kanonicznego badania narzeczonych włączyć także badań psychologicznych. W krajach anglosaskich są one wymagane w ramach badania przedmałżeńskiego i stanowią cenny materiał przy stwierdzaniu nieważności związku.

Ks. redaktor W. Karasiński, dyrektor Włocławskiego Wydawnictwa Diecezjalnego oraz Wydawnictwa Duszpasterstwa Rolników, przypomniał, że w diecezji włocławskiej obowiązuje nowy formularz badań, ale księża pytają ciągle o stary, ponieważ był on dla nich, w przeciwieństwie do obowiązującego obecnie, bardziej czytelny. Stąd rodzi się, jak zaznaczył ks. prof. Z. Pawlak, potrzeba odpowiedniego komentarza do nowej edycji formularza. Prelegent dodał, że pytania w nim zawarte są tylko pomocą w przeprowadzaniu badania kanonicznego.

Ks. prał. I. Juszczynski, proboszcz parafii Brześć Kujawski, zaznaczył, że kryteria subiektywne mogą być nieuchwytnie zarówno dla duszpasterza, jak i dla nupturientów, a badania psychologiczne mogą też ich nie wykazać. Dlatego też, jak zaznaczył ks. prof. S. Olejnik, zarysowuje się



potrzeba opracowania stosownego kwestionariusza badania kanonicznego narzeczonych. Ks. prof. I. Werbiński zauważył, że jedynie przygotowanymi byłiby w tym aspekcie prawnicy. Najpierw jednak trzeba uprecyzjnić pojęcia: ciężkość, niezdolność psychiczna, uprzedniość. Należałoby je uporządkować i napisać sensowny poradnik dla duszpasterzy.

Dokładne zachowanie wszystkich formalności badania narzeczonych w praktyce nie zawsze jest wykonalne – stwierdził ks. prał. K. Grabowski, proboszcz parafii włocławskiej. Nupturienci zazwyczaj stawiają duszpasterzy wobec faktu dokonanego, tzn. przychodzą z ustaloną przez siebie i uzgodnioną z innymi instytucjami datą ślubu, tak że przesunięcie jego terminu jest praktycznie niemożliwe. Istnieje też trudność pełnego przygotowania do małżeństwa w formie kursu przedmałżeńskiego i uczestnictwa w trzech konferencjach przed ślubem (np. pobyt w delegacjach, praca za granicą, praca całodniowa itd.).

Były kanclerz Kurii Diecezjalnej Włocławskiej, ks. R. Małecki, stwierdził, że w kwestii orzekania nieważności małżeństwa interweniowała Rota Rzymska, która poszła po linii stawiania większych wymagań. Z jej strony, jak zaznaczył ks. dr K. Graczyk, nie ma jakiegoś nakazu, ale jedynie zachęta. Owa zaś interwencja była odpowiedzią na przemówienia Jana Pawła II kierowane do Roty Rzymskiej. Ostatni passus zaprezentowanego kanonu charakteryzuje się pewnym niedopracowaniem, dlatego można do niego „wrzucić” niemal wszystko. Wydaje się, że w tym tkwi między innymi trudność ustalenia jakiś szczegółowych kryteriów psychologicznych. Kanonistyka i psychologia raczej nie wypracowały dotąd takich kryteriów. Kryteria psychologiczne są ważne, ale prawo kieruje się własnymi kryteriami dojrzałości kanonicznej.

Ks. dr J. Borucki zaznaczył, na podstawie doświadczenia pracy w Sądzie Kościelnym, że ludzie widzą jedynie tylko własne prawa, które im się przynależą.

Na pytanie ks. prodziekana R. Małeckiego o choroby psychiczne unieważniające związek małżeński, które najczęściej występują w Sądzie Biskupim we Włocławku, ks. dr K. Graczyk wskazał na schizofrenię, psychozę paranoidalną, osobowość egocentryczną i impotencję psychiczną.

Ks. prał. Stefan Spychalski, proboszcz parafii Lubień Kujawski, poinformował o praktyce, jaką sam stosuje w procesie badania kanonicznego narzeczonych. Rozpoczyna od pytania, dlaczego narzeczeni chcą się pobrać i żyć w sakramentalnym związku małżeńskim? W rozmowie akcentuje rolę sakramentu, który jest dla nich źródłem miłości. Wskazuje na postawę religijną; jeśli jest ona autentyczna, wówczas pomaga

im w przygotowaniu do małżeństwa na płaszczyźnie religijnej i nadprzyrodzonej. Poza tym pyta o czystość (szczerłość) ich intencji. Akcentował, aby przygotowanie do małżeństwa było także przestrzenią osobistego doświadczenia Chrystusa. Przeprowadzany dialog powinien przybliżać im nadprzyrodzoną podstawę, która jest fundamentem życia małżeńskiego. Łaska zaś, jak dopowiedział ks. prof. J. Nowaczyk, zakłada naturę i dlatego trzeba także ją uwzględnić w przygotowaniu do małżeństwa.

Ks. dr K. Graczyk nadmienił, że wprawdzie teologia mówi o małżeństwie jako o przymierzu, podobnie też tak ujmuje je prawo kanoniczne, natomiast księgi liturgiczne traktują je nieraz w kategoriach związku, który zawiera w sobie jakieś elementy świeckości. Związek bowiem można zerwać, natomiast przymierze ma charakter trwały i nierozzerwalny.

*ks. Lech Król*

\* \* \*

Oprócz odnotowanego wyżej jubileuszu ks. dr. Jana Nowaczyka, jesienią 2006 r. członkowie Teologicznego Towarzystwa Naukowego włączyli się, wraz z całą wspólnotą Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, w obchody 65. rocznicy urodzin oraz 35-lecia pracy w seminarium włocławskim ks. dr. hab. Wojciecha Hanca, prof. UKSW, który włączył się w działalność teologicznego towarzystwa naukowego w seminarium w 1979 r., kiedy to zostało ono zainicjowane jako klub naukowo-dyskusyjny „Krağ”. Dla uczczenia Jubilata została wydana księga pamiątkowa pt. *Ekumenizm – teologia – kultura*, pod red. ks. Krzysztofa Koneckiego, ks. Zdzisława Pawłaka i ks. Kazimierza Rulki (Włocławek 2006), na którą złożyły się m.in. artykuły członków Towarzystwa oraz przedstawicieli innych środowisk naukowych w Polsce. Symposium naukowe, połączone z wręczeniem księgi pamiątkowej, odbyło się 24 października. Można też było obejrzeć wystawę (na korytarzu parteru gmachu frontowego seminarium) ukazującą osobę, życie i dokonania Jubilata, a przygotowaną przez ks. Kazimierza Rulkę.

Kilku członków Towarzystwa kończy lub kontynuuje prace habilitacyjne. Ks. Mieczysław Łaszczuk, który od wakacji 2005 r. przebywał na stypendium naukowym w Wiedniu, pracując nad rozprawą habilitacyjną, wraca do kraju w końcu wakacji 2007 r. Prace habilitacyjne kończą: ks. dr Lech Król (z zakresu teologii duchowości), ks. dr Tadeusz Lewandowski (z zakresu homiletyki) i ks. Wojciech Frątczak (z zakresu historii Kościoła).

Wypada odnotować udział kilku członków Towarzystwa w pracach nad *Włocławskim słownikiem biograficznym*, przygotowywanym i publikowanym od 2003 r. przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe (ukazały się dotychczas cztery tomy). Należy też wspomnieć o udziale członków Towarzystwa w programie badawczym nad dziejami diecezji włocławskiej (z okazji zbliżającego się jej tysiąclecia), prowadzonym przez Wydział Teologiczny UMK w Toruniu, na zlecenie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Niemal wszyscy członkowie Towarzystwa opublikowali w roku sprawozdawczym artykuły w polskich czasopismach naukowych i popularnonaukowych.

Członkowie Towarzystwa uczestniczyli w sympozjach organizowanych przez inne towarzystwa naukowe oraz uniwersytety, szczególnie Wydział Teologiczny UMK.